

# "Pierwszy List do Koryntian"

Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

George T. Montague SM. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2021

## Świadectwo apostołskie (1 Kor 15,1-11)

**ST:** Iz 53,5-12; Oz 6,2

**NT:** Łk 24,27.34; Dz 9,1-2; 1 Kor 11,23; 2 Kor 11,5,23; 1 Tes 4,13-14

**KKK:** Jezus umarł, 595-623; został pogrzebany, 624-630; zmartwychwstał, ukazywał się 638-644; zgodnie z Pismem, 652

**Lekcjonarz:** 15,1-8: świętych apostołów Filipa i Jakuba; obrzęd przekazania symbolu wiary

**[15,1-2] Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem ... Bo inaczej na próżno będziecie uwierzyli.**

Tutaj Paweł kładzie fundament pod wszystkie dalsze rozważania.

Wydaje się, że Koryntianie zapomnieli o samej istocie głoszonej przez niego Ewangelii. Przypomina im zatem, co się dokonało: otóż głosił on ją wśród nich, oni zaś ją przyjęli i w niej teraz trwają.

Nacisk położony zostaje na ostatnie z tych pojęć: jedynym, co spaja wspólnotę i nadaje jej stabilność, jest trzymanie się pierwotnie proklamowanego słowa.

Dzięki temu właśnie osiąga się zbawienie i wiekuiste życie, lecz nie powinno się przyjmować zasady „raz zbawiony, na zawsze zbawiony”: „**Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł**” (10,12).

Zbawienie jest procesem („**zbawienia dostępujecie**”<sup>1</sup>), w którym kluczową rolę odgrywa stała wierność.

Koryntianie jednak muszą trzymać się słowa dokładnie **tak, jak wam głosiłem**, czyli w tej formie, którą przekazał im Paweł. W przeciwnym wypadku na próżno by uwierzyli.

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie za Biblią Wujka; w BT zwrot ten oddano jako będziecie zbawieni – przyp. tłum.

Zbawienie jest powiązane z określonym wydarzeniem – życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa – tak jak zostało ono ujęte w tradycji apostoelskiej. Odejście od tego oznacza wystawienie na ryzyko własnego zbawienia wiecznego.

### **[15,3] Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,**

Wersety 3-7 mają postać **twierdzeń doktrynalnych**, brzmiących jak wyznanie wiary, jak formuła ustalona jeszcze przed Pawłem.

Nie mamy tu do czynienia z wyrażeniem pewnych abstrakcyjnych prawd, ale z listą zbawczych dzieł dokonanych przez Boga.

Wyznanie wiary potwierdza to, co Paweł głosił **na początku**, jako najważniejsze w swoim przesłaniu.

Wszystkie rozliczne pouczenia, których udzielił on w tym liście, wypływają z tego właśnie źródła. **Przekazał on im to, co sam przejął** – nie tylko od ujrzanego w wizji zmartwychwstałego Chrystusa, lecz także od przebywających w Jerozolimie apostołów i chrześcijańskiej wspólnoty.

Od czasownika oznaczającego „przekazać” (po grecku **paradidomi**, co w języku łacińskim jest oddawane jako **tradere**) pochodzi nasze słowo „tradycja”.

W listach Pawłowych znajdujemy przede wszystkim zapis nauczania apostoła i niewiele jest w nich wiadomości na temat pierwotnej proklamacji, dzięki której pozyskiwał on nowych wiernych.

Tutaj jednak, jak w pigułce, mamy istotę głoszonego przez Pawła przesłania, ściśle odzwierciedlającego to przyjmowane w Kościele w Palestynie (Dz 2,14-36).

Chrystus poniósł śmierć za nasze grzechy.

Skąd Kościół pierwotny wiedział, że śmierć jego Mistrza nie stanowiła po prostu niefortunnej egzekucji proroka przypisującego sobie boskie moce, ale rzeczywiście była najważniejszym wydarzeniem w dziejach świata, zbawczą śmiercią Syna Bożego, dzięki której cała ludzkość może znaleźć przebaczenie grzechów?

Przekonanie to opierało się na słowach samego Mistrza, zgodnie z którymi miał On przelać swą krew „**na odpuszczenie grzechów**” (Mt 26,28).

Chrześcijanie uświadomili sobie też – z pomocą Mistrza oraz po Jego zmartwychwstaniu także Ducha Świętego – że dotyczące tych wydarzeń zapowiedzi i prorocтва można znaleźć już w Starym Testamencie (**zgodnie z Pismem**), zwłaszcza w opisie cierpiącego Sługi Pańskiego z Księgi Izajasza (52,13-53,12):

„On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas zwrócił się ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. (...) Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy (...) woła Pańska spełni się przez niego. (...) Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie”.

O cierpieniu sprawiedliwego mowa był również w wielu innych fragmentach, zwłaszcza tych z Księgi Psalmów (zob. 22; 41; 69; 88).

### [15,4] że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;

Podczas gdy do opisu śmierci i pogrzebu użyty jest tutaj czas przeszły prosty<sup>2</sup>, słowo „zmartwychwstał” podane jest w czasie perfectum<sup>3</sup>, podkreślającym aktualne konsekwencje tego wydarzenia – wskazuje na stałą i ciągłą obecność Chrystusa w Kościele.

W starożytnym Kościele przyjmowano, że zmartwychwstanie dokonało się zgodnie z Pismem, prawdopodobnie opierając to przekonanie na postaci cierpiącego Sługi Pańskiego, który miał „**wybić się, wywyżżyć i bardzo wyrosnąć**” (Iz 52,13).

Zgodnie z Dziejami Apostolskimi (2,25-36) Piotr w tym kontekście przywoływał Psalm 110,1 i 16,8-11).

W kazaniu wygłoszonym w synagodze w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13,33-34) Paweł cytował Psalm 2,7 i Księgę Izajasza (55,3).

O trzecim dniu – który to zwrot odnosi się do poranka, gdy Jezus zmartwychwstał i gdy odkryto, że grób jest pusty – wkrótce zaczęto mówić jako o „**dniu Pańskim**” (Ap 1,10).

Nawet fakt zmartwychwstania Chrystusa właśnie „trzeciego dnia” uznano za zgodny z Pismem, prawdopodobnie na podstawie Księgi Ozeasza (6,2), w której mowa jest o tym, że Izrael jest karany przez „Pana”, który „**dnia trzeciego nas dźwignie**”.

Istnieje jednak większa grupa starotestamentowych tekstów, które ostatecznie przyczyniły się do pogłębienia przyjętego w Kościele sposobu pojmowania „trzeciego dnia”.

Zgodnie z Księgą Rodzaju (1,11-13) trzeciego dnia po raz pierwszy na ziemi pojawia się życie (zob. kwestia nowego stworzenia w Chrystusie: 2 Kor 5,17; Ga 6,15).

---

<sup>2</sup> W greckim oryginale występuje tu aoryst

<sup>3</sup> Za pomocą tego czasu oznacza się czynności, które dokonały się w przeszłości, lecz mają terazniejsze skutki – przyp. tłum.

Trzeciego dnia Józef wypuszcza swych braci z więzienia (Rdz 42,18), „Pan” objawia się w chwale na Synaju (Wj 19,11.16), Izraelici przygotowują się do wymarszu z obozu i przekroczenia Jordanu (Joz 3,2), **Jonasz zaś zostaje wybawiony z wnętrzości wielkiej ryby (Jon 1,1-11) – to ostatnie wydarzenie stanowiło typ zmartwychwstania Jezusa** (Mt 12,40).

Zatem zwrot „trzeci dzień” przywodzi na myśl nowe życie, nowy początek lub przejawy Bożego działania na ziemi.

**[15,5-6] i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawiał się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.**

Lista osób, którym ukazał się Pan, nie jest wyczerpująca, ale ma charakter formalny; niekoniecznie jest też uporządkowana chronologicznie.

Choć ewangelie przekazują nam, że pierwszymi świadkami zmartwychwstania były kobiety, nie są one tutaj wymienione, prawdopodobnie z tego względu, że w kulturze żydowskiej tamtych czasów tylko świadectwo mężczyzn traktowano jako prawomocne.

Określenie **Dwunastu**, odnoszące się do grupy wyznaczonej przez Jezusa (Mk 3,13-19), stało się terminem na tyle technicznym, że było stosowane względem apostołów nawet wówczas, gdy w ich gronie brakowało Judasza czy Tomasza (J 20,24).

Ukazanie się Jezusa więcej niż pięciuset braciom równocześnie jest w Nowym Testamencie wzmiankowane tylko tutaj, ale wydaje się, że relacja z tego wydarzenia wchodziła w skład **testimoniów**, upowszechnianych przez pierwszych ewangelizatorów podczas głoszenia Dobrej Nowiny.

W czasie pisania listu przez Pawła większość z tych świadków jeszcze żyje, choć niektórzy z nich posnęli<sup>4</sup> - tego ostatniego pojęcia chrześcijanie używali w odniesieniu do osób czekających na bycie przebudzonymi przez zmartwychwstanie (zob. J 11,11-14; 1 Kor 11,30).

Fakt, że wielu z tych ludzi wciąż żyje, oznacza, iż każdy, kto chce, łatwo może ich świadectwo sprawdzić.

**[15,7] Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom.**

Paweł wymienia Jakuba, nie określając dokładnie, o kogo chodzi, traktując go jako osobę dobrze w społeczności znaną.

Chodzi tu prawdopodobnie o „**brata Pańskiego**”, który przejął zwierzchnictwo nad jerozolimską wspólnotą wówczas, gdy Piotr wyruszył z misją do innych miejscowości.

---

<sup>4</sup> W BT słowo to przetłumaczone zostało jako **pomarli** – przyp. tłum.

Gdy Paweł wskazuje, że Jezus następnie ukazał się wszystkim apostołom, ma na myśli grupę większą niż Dwunastu, o których była już mowa<sup>5</sup>.

**[15,8] W końcu już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.**

Paweł stwierdza, że Chrystus ukazał się mu jako poronionemu płodowi.

Zwrot ten stanowi próbę oddania zagadkowego słowa **ektroma**, dosłownie oznaczającego „płód abortowany” lub właśnie „poroniony”<sup>6</sup>.

Niektórzy komentatorzy uznają ten zwrot za odnoszący się do faktu, że Paweł został późno powołany, że nie był jednym z Dwunastu i prawdopodobnie nigdy nie widział Jezusa za Jego ziemskiego życia.

W takim jednak przypadku należałoby się spodziewać, że zostanie tu użyte pojęcie w rodzaju „późno urodzony”.

Inna możliwa interpretacja jest bliższa znaczeniu wykorzystanego w tym zdaniu greckiego słowa. Jako prześladowający Kościół Żyd i faryzeusz, Paweł był niczym martwo urodzone dziecko. Odzyskał życie i wzrok dopiero wówczas, gdy na drodze do Damaszku ukazał mu się Chrystus.

**[15,9-10] Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.**

Dopisawszy do wyznania wiary własne świadectwo, Paweł daje wyraz swej wyraźnej świadomości faktu, że jego powołanie dokonało się inaczej, niż było to w przypadku wymienionych tutaj osób.

Prześladował on Kościół Boży, co powinno uniemożliwić mu zostanie apostołem.

Jak jednak wyjaśni to sam w Pierwszym Liście do Tymoteusza (1,16), „**dostałem miłosierdzia po to, aby we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne**”.

Bóg często powołuje osoby najmniej się do tego nadające, tak jak uczynił to z samymi Koryntianami (1 Kor 1,26-31).

---

<sup>5</sup> Zob. Dz 14,4; Rz 16,7; 1 Kor 9,5; 12,28; Ga 1,17.19

<sup>6</sup> Zob. inne tłumaczenia tego wersetu: „jakbym się urodził wówczas, gdy nikt się tego nie spodziewał” (JB); „jakbym był dzieckiem zdeformowanym” (NJB); „niewczas urodzonemu” (NRSV)

Paweł nie tylko nie mógł szczycić się żadnymi dobrymi czynami (Flp 3,4-6), lecz był także wręcz najgorszym z grzeszników, prześladowając Jezusa w Jego członkach (1 Tm 1,15).

Może więc on powiedzieć, że tylko za łaską Boga jest tym, czym jest. Łaska ta wciąż w jego życiu działa.

Paweł najpierw ze skromnością stwierdza: dana mi łaska Jego nie okazała się daremna, następnie jednak przyznaje, że pracował więcej od nich wszystkich (czyli pozostałych apostołów oraz ewangelizatorów).

Nie wynosi się jednak nad innych,

**wszystkiego bowiem, co udało mu się osiągnąć, dokonała łaska Boża z nim.**

**[15,11] Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście.**

Po tym krótkim omówieniu własnej posługi Paweł powraca do uwagi poczynionej już w 1 Kor 15,1: do kwestii Ewangelii, którą przekazał on Koryntianom i którą oni przyjęli.

Apostolskie świadectwo na temat zmartwychwstania Jezusa jest jedno i niepodzielne: **czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście**

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (1 Kor 15,1-11)**

To **najwcześniejsze wyznanie wiary, stanowiące podstawę chrześcijaństwa**, nie jest listą pewnych zasad czy idei, ale spisem faktów.

Pod tym względem przypomina ono kredo z Księgi Powtórzonego Prawa (26,5-8), będące wyliczeniem zbawczych dzieł Pana dokonanych w dziejach Izraela.

Dziś niektórzy utrzymują, że zmartwychwstanie Jezusa miało tylko duchowy, a nie materialny charakter, lub że odnosiło się ono jedynie do faktu wyłonienia się wiary chrześcijańskiej, niekoniecznie wiążąc się z rzeczywistym, cielesnym zmartwychwstaniem Jezusa – dla osób żywiących takie przekonania nie byłoby problemem, gdyby gdzieś znaleziono kości Chrystusa.

Takie podejście nie zgadza się z pismami Pawła ani z innymi nowotestamentowymi tekstami.

W końcu nawet ci Żydzi, którzy kwestionowali apostolskie świadectwo, nie zaprzeczali faktowi pustego grobu (Mt 28,11-15).

Pawłowy list jest cenny, gdyż stanowi **najstarsze posiadane przez nas pisemne świadectwo dotyczące zmartwychwstania Jezusa oraz wymienia z imienia świadków**, z których „**większość (...) żyje dotąd**”, jak zauważa apostoł.

Nicholas Thomas Wright zebrał główne argumenty przemawiające za historycznością Jezusowego zmartwychwstania.

Jak wytłumaczyć to, że przerażeni uczniowie nagle uwierzyli, iż ich Mistrz powstał z martwych?

Pusty grób sam w sobie nie świadczyłby o zmartwychwstaniu, ciało bowiem mogło zostać z niego wykradzione, tak jak głosili to żydowscy przywódcy.

Tym, co przekonało uczniów, że Jezus zmartwychwstał, był fakt ukazywania się Pana w **połączeniu** z faktem pustego grobu.

W kontekście panującego wówczas przekonania, że zmartwychwstanie oznacza pewne cielesne zjawisko, bez pustego grobu nie byłoby podstaw do uwierzenia w powstanie Jezusa z martwych.

Jednakże ukazywanie się zmartwychwstałego Chrystusa nie wpisywało się w ówczesny sposób pojmowania zmartwychwstania.

Ciało Jezusa zostało nie tylko wskrzeszone, lecz także przemienione. Uczniowie nie spodziewali się żadnej z tych rzeczy.

„Oto coś się **wydarzyło**: coś zupełnie dla nich nieoczekiwanego, na co nie mogli liczyć, wokół czego musieli na nowo skonstruować swoje życie i ku czemu musieli teraz skierować całą swoją energię” (N.T. Wright).

Wszystko to wiele mówi o godności i przeznaczeniu naszych ciał oraz o odkupieniu, które obejmuje nas w całości, z naszą duszą i ciałem.

Wiara, że naszym celem jest zmartwychwstanie, w dużym stopniu stanowi podstawę dla Pawłowego przekonania, że **nasze ciało jest częścią ciała Chrystusa oraz świątynią Ducha Świętego** (1 Kor 6,15.19).